

Katedra w Mediolanie

(tekst: Sebastian Giebel, muzyka: Sebastian Giebel, Daniel Maczura, Dominika Płonka)

Przed katedrą w Mediolanie
nie powiem „buon giorno” nikomu
Gołębie przymierają głodem
na Piazza del Duomo
Na piętrach La Scali
nie słysząc już nawet echa
Po „Ostatnią wieczerzę”
w kolejce czekać nie trzeba

A na Dworcu Centrale ja nie piję już caffè normale
Cappuccino odcień ma szary i brioche nie smakuje mi wcale
Dziewczyny w wiosennej spódnicy nie zobaczę na mojej ulicy
A marcowe ogrody pomimo pogody nie kwitną już niczym

Ref.

Z nikim się nie spotykam
Niczego nie dotykam
Jak tylko potrafię
To niczym też nie oddycham
Z nikim się nie spotykam
Niczego nie dotykam
Bo czasach zarazy nie gra muzyka

Pastelowe witraże
rozszczepiają słoneczne promienie
Pod osłoną kolumnad
próbują chować się cienie
Bez chóru organów
Bez kadzideł bez słowa
Bez udziału człowieka
Odprawiają drogę krzyżową

A na Dworcu Centrale ja nie piję już caffè normale
Cappuccino odcień ma szary i brioche nie smakuje mi wcale
Dziewczyny w wiosennej spódnicy nie zobaczę na mojej ulicy
A marcowe ogrody pomimo pogody nie kwitną już niczym

Ref.

Z nikim się nie spotykam
Niczego nie dotykam
Jak tylko potrafię
To niczym też nie oddycham
Z nikim się nie spotykam

**Niczego nie dotykam
Bo czasach zarazy nie gra muzyka**

Instr

Czy na Dworcu Centrale ja wypiję znów caffè normale?
Cappuccino, macchiato i brioche smakować będą wspaniale
Dziewczynę w wiosennej spódnicy zobaczę na mojej ulicy
A marcowe ogrody dodadzą urody całej okolicy

Czy na Dworcu Centrale ja wypiję znów caffè normale?
Cappuccino, macchiato i brioche smakować będą wspaniale
Dziewczynę w wiosennej spódnicy zobaczę na mojej ulicy
A marcowe ogrody dodadzą urody całej okolicy

Pełną piersią będę oddychać
I znowu zabrzmie muzyka